

# Prześladowani za to, że byli prześladowani

21 maja 2022

Dzisiejsza władza państwowa werbalnie bardzo ceni dawnych działaczy „Solidarności”. Werbalnie, bo w praktyce wygląda to trochę inaczej. Pominę aspekty estetyczne, jak wyzywanie ich od „komunistów i złodziei”, „łże-elit” itp. Przejdźmy do praktyki, którą omówię częściowo na moim przykładzie.

Za czasów PRL byłem działaczem opozycji antykomunistycznej, za co spotykały mnie różne „pieszczoty” ówczesnego aparatu represji (wyrzucenie ze studiów, represyjny pobór do wojska po marcu 1968 r., dwa pobyty w więzieniu, wielokrotne zatrzymania nawet bez powodu, notoryczne wyrzucanie z pracy i uniemożliwianie zatrudnienia). W efekcie przez wiele lat musiałem pracować „na czarno” lub pod cudzym nazwiskiem. W efekcie nie uzbierałem tzw. lat wysługi do normalnej emerytury. Groziło mi, że nie będę miał żadnej emerytury.

13 lat temu, dzięki staraniom kolegów, głównie Janka Lityńskiego, dostałem od premiera Donalda Tuska emeryturę specjalną. Wniosek był poparty potwierdzeniami mojej historii od Henryka Wujca, Zbigniewa Bujaka, Mirosława Chojeckiego, Stefana Bratkowskiego, Konstantego Miodowicza i jeszcze kilkunastu innych osób, a także Komisji Zakładowej „S” w Teatrze Wielkim, której byłem kiedyś przewodniczącym. Uzupełnieniem wniosku były dokumenty sądowe i z archiwum SB udostępnione przez IPN. Otrzymałem emeryturę specjalną w wysokości 1450 zł netto. Po latach urosła dzięki waloryzacji do 2600 zł.

Stopniowo zmieniała się ustawa o byłych działaczach opozycji antykomunistycznej i osobach represjonowanych (głównie dzięki staraniom Stowarzyszenia Wolnego Słowa). Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych uznał mi 14 z 21 lat mojej

działalności w opozycji antykomunistycznej za lata nieskładkowe do emerytury z ZUS (pozostałe liczyły mi się z innych tytułów). W sumie wyszło mi tych lat 21,5. Ponieważ według ustawy o Rentach i Emeryturach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych do pełnej emerytury muszę mieć tych lat 25, ZUS naliczył mi emeryturę, po czym obniżył ją do emerytury minimalnej. Dostałem netto 760 zł.

Po kolejnej zmianie ustawy o kombatantach etc. osobom takim jak ja należy się „świadczenie wyrównawcze”, wyrównujące emeryturę do wysokości 2400 zł brutto. To nie żaden przywilej i ja go nie wymyśliłem. Należy mi się z mocy ustawy. I nie żaden luksus, średnia emerytura to obecnie ok. 3500 zł.

Tu trochę cofnijmy się w czasie. Najpierw dowiedziałem się od Jarosława Kaczyńskiego, że jestem „komunistą i złodziejem”, później od TVP dowiedziałem się, że „jako jedyny pobieram emeryturę specjalną, podczas gdy innym odmówiono”. To nic, że według informacji medialnych Beata Szydło przyznała kilkadziesiąt emerytur specjalnych, a Mateusz Morawiecki przyznaje ich co roku ok. 150, i to bardzo wysokich, po 5 tys. i więcej. Później od Komisji Krajowej Neo „Solidarności” dowiedziałem się, że jestem „SB-kiem, komunistyczną nomenklaturą kombinującą jak przeżyć za 2 tys. obniżonej SB-ckiej emerytury” (mimo wyroku sądowego do dziś nie przeprosili). Później przyszły pieszczoty takie jak np. przebijanie opon. Na koniec jakiś Jan Skotnicki (nie wiem, kto to jest) wysłał do szefa Urzędu do Spraw Kombatantów pismo, w którym twierdził, że ja w ogóle nie działałem w podziemiu „Solidarności”, o czym miało świadczyć to, że Jan Skotnicki razem z kolegami (nie wiadomo jakimi) nie nadał mi jakiegoś tam znaczka. Szef Urzędu pismo to olał, ale imć pan Skotnicki wysłał je jeszcze do wszelkich PiS-owskich gadzinówek. W efekcie ukazała się seria paszkwili pt. „Ale wstyd, runął mit opozycyjnej działalności szefa KOD-u”.

Wracajmy do tematu. ZUS, działając bezprawnie, odmówił mi świadczenia wyrównawczego. Prawo do niego przysługuje 3600

osobom. Nie wiem, ile tych osób o świadczenie wystąpiło, ale nie słyszałem, by komuś poza mną odmówiono. ZUS motywuje decyzje tym, że i tak mam dużo pieniędzy (wówczas 2200 zł miesięcznie), bo mam emeryturę specjalną. Prawnie emerytura specjalna nie ma tu nic do rzeczy, bo świadczenie dotyczy emerytury z ZUS.

Przyszła jesień zeszłego roku i zacząłem ciężko chorować: pięć pobytów szpitalu, szalenie drogie leczenie. W marcu zeszłego roku ZUS zawiesił mi wypłacanie emerytury, motywując tym, że mam emeryturę specjalną, więc emerytura z ZUS mi się nie należy. Pomysł całkowicie bezprawny. Odwołałem się do sądu. Wygrałem w pierwszej instancji, ale ZUS się odwołał i dopiero kilka dni temu wygrałem również w sądzie apelacyjnym. Sąd nakazał wypłacać mi emeryturę i ZUS powinien wypłacić mi także emerytury zaległe za 14 miesięcy wraz z odsetkami. Na razie niczego nie dostałem, ale minęło dopiero kilka dni.

W międzyczasie nastąpiły dwie nowelizacje ustawy o kombatanach etc. Przyznane mi przez Urząd lata nieskładkowe mają się liczyć jako składkowe, co w moim przypadku niewiele zmienia, bo i tak nie mam tych nieszczęsnych 25 lat „wysługi”. Ale dla wielu osób z mojego pokolenia to ma znaczenie. ZUS powinien na nowo przeliczyć im emerytury, ale dochodzą słuchy, że w wielu przypadkach ZUS odmawia przeliczenia.

Na koniec, w Sejmie leży i czeka na zmiłowanie projekt ustawy znoszącej ten wymóg 25 lat pracy dla osób represjonowanych w dawnym systemie.

Otóż jest tak, że my, starzy i najczęściej schorowani ludzie nie mamy wypracowanych tych 25 lat; nie dlatego, że byliśmy lenie, nieroby, tylko dlatego, że ciągle nas z powodów politycznych z pracy wyrzucano. Dysponuję dokumentem, który mnie dotyczy, a w którym SB-ek jawnym tekstem pisze: „metodami działań operacyjnych uniemożliwiono zatrudnienie”.

To wszystko sprowadza się do tego, że jesteśmy karani za to,

że byliśmy w przeszłości prześladowani.

Bo z powodu tych prześladowań mamy mniejsze emerytury. Niektórzy ich w ogóle nie mają, odmawia nam się wielu świadczeń, a jeśli, nie daj PiS, to co robi duet Kaczyński-Ziobro nam się nie podoba, to możemy mieć takie przygody jak ja. W dodatku jesteśmy notorycznie przez reżimowe media opluwani, przy jednoczesnym podpisywaniu się polityków PiS pod dokonaniem „Solidarności”, z którymi najczęściej nie mieli nic wspólnego.

Autorstwo: Krzysztof Łoziński

Źródło: [StudioOpinii.pl](http://StudioOpinii.pl)